Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspend. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, strajku pracy, przerwania komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostałych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda. 26 Aleksandra
Czwartek, 27 Anastazji p.
Piątek, 28 Ludomira

Dziś	wschód słońca	7, 1	zachód	5,21
Jutro	„ „	6,59	„	5,29
Pojut.	„ „	5,48	„	13,36

Nr. 24 | Wąbrzeźno, czwartek 27 lutego 1930 r. | Rok X

Walka z kryzysem gospodarczym.

Kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie przez Polskę na równi z całym szeregiem państw, a będący wynikiem do dziś trwających następstw wojny światowej, — jest przedmiotem głębokiej troski i wytężonego działania sfer rządowych. W ostatnich czasach odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla kilkanaście narad gospodarczych, w wyniku których Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednem z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających przedewszystkiem do zaradzenia najdotkliwszemu złu, t. j. do złagodzenia bezrobocia i do ożywienia przemysłu.

Akcja ta niewątpliwie zainteresuje szerokie masy społeczne. Konieczną tedy jest rzeczą, naświetlić ją tutaj w kilku najważniejszych fragmentach.

Przedewszystkiem więc w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu powołaną została do życia Komisja, która w okresie większego natężenia kryzysu gospodarczego będzie uzgadniać program inwestycyj i wszelkich zakupów państwowych, a w miarę możności i samorządowych. P. Minister Przemysłu i Handlu ma opracować ponadto w najbliższym czasie projekt tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów państwowych i samorządowych, oraz przygotować projekty zasadniczych ustaw w tym przedmiocie.

Następnie Komitet Ekonomiczny, poddając gruntownemu omówieniu sprawę inwestycyj państwowych, postanowił powstrzymać wszelkie tego rodzaju nowe inwestycje, jak również powstrzymać tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą. Dalej — postanowiono powstrzymać w miarę możności te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą. Wreszcie, Komitet Ekonomiczny postanowił zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930/31 nie rozpoczynały takich inwestycyj, które nie dają pewności osiągnięcia dostatecznej i szybkiej rentowności, — względnie nie oddziaływują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Przejdźmy teraz z kolei do budownictwa. W tym zakresie Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim Ministerstwom opracowanie w krótkim czasie zestawień cyfrowych, dotyczących programu budowlanego Ministerstw, oraz banków i przedsiębiorstw państwowych.

Pozatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma do końca bieżącego miesiąca opracować program działalności budowlanej samorządów.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ma zbadać, czy i w jakim stopniu możliwe jest łagodzenie wahań konjunkturalnych zapomocą odpowiedniego wykorzystywania zamówień i inwestycyj państwowych i samorządowych.

Komitet Ekonomiczny w dalszym ciągu swych postanowień zalecił instytucjom państwowym możliwie jaknajszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia. Równocześnie uznał za celowe, aby — na wniosek Ministra Skarbu — Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestrowy) do wysokości 50-ciu miljonów złotych na warunkach analogicznych z istniejącym już kredytem zastawowym dla rolników.

Jeśli chodzi o rolnictwo i o jego bolączki, to, jak wiadomo, Ministerstwo Rolnictwa kończy obecnie opracowywać program natychmiastowej pomocy dla rolników. W związku z tym programem Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił, że zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa przekazane być winno komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego. Celem spotęgowania akcji dla przyjścia z pomocą rolnictwu, Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim zainteresowanym Ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich konferencyj w sprawie realizacji poszczególnych postulatów Ministerstwa Rolnictwa.

Wszystko to — jest akcją poważną i wymownie świadczącą o rzetelnej pracy rządu w kierunku złagodzenia kryzysu gospodarczego. Skutki jej niewątpliwie dadzą się w kraju odczuć już w niedługim czasie.

Jan Walewski, poseł na sejm.

Czy rząd ustąpi gdyby minister pracy upadł?

Warszawa. W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że socjaliści zamierzają już na piątkowem posiedzeniu Sejmu postawić wniosek o votum nieufności dla ministra pracy płk. Prystora.

Grupa pułkowników w BB. zapowiada, że cały rząd będzie się solidaryzował z płk. Prystorem i że wniosek o votum nieufności pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu.

W kołach opozycji lewicowej natomiast wyrażają przekonanie, że jedynie minister pracy ustąpi, a poza tem gabinet pozostanie niezmieniony.

Ferment w Prusach Wschodnich.

Berlin. W tygodniku berlińskim „Berliner Herold" ukazała się dziś notatka następującej treści:

„W Prusach Wschodnich zaznacza się poważny ruch separatystyczny. We wszystkich okolicach prowincyj Wschodnich Prus daje się zauważyć ruch popierany głównie przez sekcję mononitów, która zmierza do wywołania nastroju a przychylnego dla utworzenia w Prusach Wschodnich państwa autonomicznego pod protektoratem Ligi Narodów.

Motywy, na które powołują się separatyści, dotyczą przedewszystkiem spraw podatkowych. Oczekują oni, że nowe państwo wschodnio-pruskie nie będzie musiało płacić odszkodowań reparacyjnych. Pozatem oczekują separatyści większych korzyści połączonych z eksportu do Niemiec. Dążenia te — pisze „Berliner Herold" — nie mają żadnych widoków urzeczywistnienia, niemniej jednak działają jako ferment rozsadzający, zmuszający czynniki rządowe do podjęcia kroków i zarządzeń przeciw tego rodzaju propagandzie.

Straszliwa burza nawiedziła Italję.

Rzym. Straszny wicher północny, który nawiedził południowe Włochy i prowincje zachodnie aż do Tryjestu, spowodował wielkie spustoszenia i znaczne szkody. — Burza, która najsilniej dała się we znaki na wybrzeżu Kalabrji była połączona z podmorskiem trzęsieniem ziemi. Całe morze było tak wzburzone, że około północy wśród ciemności gęste fale, sięgające do 5 i 6 metrów wysokości, uderzyły na całe wybrzeże, zalewając 5 wiosek, a zwłaszcza miejscowość Catanzaro. 25 domów zostało formalnie zmytych. — Fale porwały szczątki tych domów, unosząc je na pełne morze. Morze wtargnęło na ląd do głębokości pół kilometra. Szkody materjalne są olbrzymie. Około 15 osób padło ofiarą katastrofy. Równocześnie padał deszcz, a woda podmyła cały szereg falistych stron górskich, tak, że nastąpiło obsunięcie się ziemi. Połączenia między Cosenza i Catanzaro są zupełnie przerwane. Ludność miejscowości Catanzaro w panicznym strachu schroniła się na dachy domów, które opierały się klęsce.

Burza dokonała olbrzymich zniszczeń. Ostatniej nocy nietylko na wybrzeżu Kalabrji, lecz także na całem wybrzeżu wschodniem lawina połączona z wichrem spadała na miejscowość Villa de Mezzo w okręgu Bolongola, zasypując i niszcząc około 50 zabudowań. Według dotychczasowych obliczeń liczba zasypanych i zabitych dochodzi do 30 osób. Dalsze odkopywanie ofiar jest w toku. W miejscowości Affragola wywrócił wicher wysoki mur, który zabił 4 kobiety, które schroniły się za murem przed deszczem. Na wielu linjach kolejowych i autobusowych musiano przerwać komunikację. W miejscowości Madonna del Mare gwałtowny wicher pozrywał z 20 domów dachy, unosząc je na znaczną odległość. Z całego kraju wobec przerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych brak dotychczas szczegółowych wiadomości. Szkody w ludziach i materjale przypuszczalnie są wielkie.

Nowy obowiązkowy pacierz niemiecki.

„Panie wyzwól nas od Wersalu!"

Z Erfurtu donoszą, iż minister spraw wewnętrznych i oświaty Turyngji, hittlerowiec Frick zamierza wydać rozporządzenie, wprowadzające we wszystkich szkołach Turyngji obowiązkowy pacierz, rozpoczynający się od słów „Panie wyzwól nas od Wersalu".

GDY ZAJRZAŁA BIEDA — ZAMORDOWAŁA 3 DZIECI.

Poznań. W Gniewkowie wdowa po zamożnym swego czasu gospodarzu, nie mogąc wyżywić dzieci, zamordowała siekierą troje najmłodszych dzieci, zakopując ciała zamordowanych w polu. O zbrodni powiadomiła policję 16-letnia córka morderczyni.

NOWA WĘDRÓWKA LUDÓW.

„Krasnaja Gazeta" donosi, że rząd sowiecki sporządził spis t. zw. „kułaków" i wiernych religijnej kulturze chrześcijańskiej.

Spis obejmuje 520 tysięcy osób, które mają być wysiedlone w głąb Rosji i na Sybir w niedługim czasie do 1 kwietnia b. r.

Co pisze prasa?

„Głos Robotnika“ opisuje sprawę półdniowego strajku pracowników majętności Gajewo.

„Gajewo — pisze „Głos Robotnika“ — obszaru około 4 000 morgów magdeburskich — należy od 10-ciu lat do p. dr. Jerzykowskiego Włodzimierza — obecnie zamieszkałego w Poznaniu. Gajewo było w ostatnich latach terenem różnych eksperymentów (prób) gospodarczych — na których niewiadomo — jak wychodził właściciel — ale pracownicy wychodzili na tem wszystkiem bardzo źle — albowiem na wydanie zapracowanego deputatu i wypłacenia zapracowanej gotówki — byli zmuszeni nieraz czekać kilka miesięcy — a nawet lat.

Nalegania i skargi nie wiele co pracownikom pomagały i zwykle zadawalniali się odpowiedzią „dostaniecie, jak będzie“ — a ponieważ potrzebnej gotówki tam nigdy nie było — co się uwidaczniało w ciągłych wizytach komorników (egzekutorów) sądowych — przeto robotnicy czekali — łudząc się nadzieją — że stosunki z czasem się zmienią na lepsze. Nadzieje jednak zawiodły ich w zupełności — o czem się przekonali — gdy w jesieni ubiegłego roku p. dr. Jerzykowski przystąpił do parcelacji całego majątku, za pośrednictwem Spółki Parcelacyjnej p. Jurackiego z Poznania — przyczem dalej pracownikom przyobiecywano — że zaległe zarobki zaraz po rozpoczęciu parcelacji będą wypłacone.

Do parcelacji przystąpiono w jesieni a pracownicy jak czekali przed parcelacją, tak też czekali i podczas parcelacji za zapłatą. A zapłata należąca się im — stanowiła dość poważną sumę dla każdego pracownika w budżecie poszczególnych rodzin, a mianowicie 3 miesięczny zarobek wszystkich kategoryj z miesięcy lipca, sierpnia i września, oraz zarobek akordowy od wykopków buraków i ziemniaków za rok ubiegły, pszenica deputatowa za cały rok kontraktowy — jęczmień, za jeden kwartał z roku 1928 — poza tem jeszcze różne zaległości indywidualne.

Nareszcie miarka się przebrała i w dniu 15 lutego r. b. przystąpili wszyscy pracownicy do strajku. Strajk miał przebieg spokojny — ale skuteczny. Dla załatwienia zatargu zjechał w dniu 18 lutego rano Inspektor Pracy 58 Obwodu z Torunia, p. inżynier Ossowski i sekretarz Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. druh Krupka z Torunia.

W toku rozpraw — prowadzonych z plenipotentami (pełnomocnikami) p. dr. Jerzykowskiego doszło do porozumienia — mocą którego robotnicy zaraz na miejscu otrzymali jedną trzecią część zarobków gotówkowych, jak również zaległy deputat. Resztę gotówki przyrzeczono wypłacić z końcem bieżącego tygodnia.

Na skutek powyższego porozumienia od południa podjęto pracę na nowo.

KRATECZKI

Rozprawy 12 lutego 1930 r.

Przewodniczący sędzia Hejmowski, protokólant prakt. Olszak.

Karol Mech z Czystochlebia za kradzież drągów z lasu jeden tydzień więzienia.

Paweł Deskowski z Czystochlebia o występek z § 137 k. k. 100 zł. grzywny.

Marta Wasilewska z Budziszewa za oszustwo 3 miesiące więzienia.

Kazimierz Adamczyk i Henryk Adamczyk z Mielewa pow. Lubawa za stawianie oporu policji po 50 zł. grzywny.

Ignacy Leszczyński z Czapel o obrazę 35 zł. grzywny.

Maksymiljan Betlejewski z Wąbrzeźna c/a Czesław Kisielewski z Wąbrzeźna o występek z § 185 do 187 k. k. uwolnienie.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

PAMIĘTAJCIE O ZABAWIE „RODZINY POLICYJNEJ“.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kowalewie zabawa Towarzystwa „Rodzina Policyjna“. Komitet zabawowy tego towarzystwa przygotowuje cały szereg miłych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra doborowa. Pospieszcie wszyscy!

Czysty zysk z zabawy przeznaczony zostaje na cele Tow. „Rodzina Policyjna“. (x)

— **Zebranie Inwalidów.** Zebranie miejscowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę dnia 2 marca o godzinie 12,30 w lokalu p. Ziehlkowej. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

WIELKI BAL REPREZENTACYJNY.

W sobotę dnia 1 marca 1930 r. urządza Bractwo Strzeleckie w Golubiu na salach Hotelu pod Orłem swój pierwszy „Bal Reprezentacyjny“. Wstęp wolny, lecz tylko za okazaniem zaproszenia. Początek o godz. 20 min. 30; strój wieczorowy; orkiestra pierwszorzędna. Do jakiej wyżyny posunięte jest wyszukiwanie i dobieranie licznych miłych niespodzianek, świadczą najdobitniej święcące na zaproszeniach podpisy znanych aranżerów balu.

Przeto każdy, kto otrzymał wzgl. otrzyma zaproszenie, winien bezwarunkowo skorzystać z tej rzadkiej i niebywałej okazji i pójść na najbardziej wytworny bal Golubia w obecnym karnawale. (s)

WIECZORNICA HARCERSKA.

Wielka i uroczysta Wieczornica Harcerska I. Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Golubiu odbędzie się na zakończenie tegorocznego karnawału w dniu 2 marca w Domu Miejskim. Na urozmaicony program składają się deklamacje, monologi, referat, rozdanie uroczyste żetonów, oraz dramat historyczny w 3 aktach z czasów obrony Lwowa w 1918 r. p. t. „Orlęta“. Na zakończenie zaś Wieczornicy — zabawa taneczna z loterją fantową, kołem szczęścia etc. Początek punktualnie o godz. 7 min. 30 wieczorem. Generalna próba w piątek 28 lutego br. o godz. 4 po poł.

Prośby o wsparcie i apel komendy drużyny, wystosowane do Szan. Obywatelstwa m. Golubia, Dobrzynia i ich okolic, nie będą chyba głosem wołającego na pustyni. (s)

Odpowiedź.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o opublikowanie:

Niebankowcowi

nieorjentującemu się dokładnie w obowiązującej obecnie ustawie bankowej wzgl. spółdzielczej na notatkę w „Gazecie Wąbrzeskiej“ nr. 23 z dnia 25 lutego 1930 r. w odpowiedzi, że ogłoszenie o odbyć się mającem walnem zgromadzeniu Banku Ludowego Sp. z odp. nieogr. w Wąbrzeźnie nastąpiło w myśl przepisów prawnych oraz wszelkie związane z tem formalności uwzględniono. Chęć wichrzenia przejrzysta, lecz nieudolna.

W dalszą polemikę się nie wdajemy, ponieważ ubliżałoby powadze Spółdzielni.

(—) Jan Nadolny,
prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego
Sp. z odp. nieogr. Wąbrzeźno — Pom.

„Czy zakupiłeś już bilet na koncert instrumentalno - wokalny urządzany przez „Lutnię“?

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 26 lutego 1930 r.

— **Osobiste.** Zastępca inspektora szkolnego p. **Stanisław Tarnowicz** otrzymał nominację na stanowisko inspektora szkolnego w Tczewie. Panu inspektorowi Tarnowiczowi życzymy na nowej placówce wszystkiego najlepszego i mamy nadzieję, że tamtejsze społeczeństwo lepiej oceni pracę p. insp. Tarnowicza, aniżeli społeczeństwo tutejsze. Redakcja.

— **Nowy mistrz stolarski.** Pan **Bonifacy Kownacki** z Wąbrzeźna złożył przed komisją egzaminacyjną w Pom. Izbie Rzemieślniczej państwowy egzamin na mistrza. Panu Kownackiemu zasyłamy nasze gratulacje. (k)

— **W ostatniej chwili** przypominamy Ci Szanowny Czytelniku, że najwyższy czas zapisać „Głos Wąbrzeski“ na miesiąc **marzec!** Dzisiejszy **numer** jest **ostatni** w miesiącu lutym! Więc spiesz się z zapisaniem! Nowy abonent otrzyma kalendarz książkowy „Pomorzanin“ bezpłatnie! Zapisz sobie „Głos Wąbrzeski“. (x)

— **Gruźlica!..** Jakie piorunujące wrażenie wywołuje to słowo wśród tych, których okropna ta choroba nie dotknęła.

Nie bardzo jednak w Wąbrzeźnie zwraca się na to uwagę, zwłaszcza w lokalach publicznych.

W niektórych restauracjach brak odpowiednich pouczających napisów o grozie gruźlicy, niema odpowiednich naczyń do spluwania...

Nie mówimy już o tem, że w Poznaniu nawet na ulicy nie wolno spluwać!..

Miarodajne czynniki winne się z tą sprawą bliżej zapoznać, leży to w interesie całej ludności Wąbrzeźna. (e)

— **Niektórzy listowi,** urzędowo obchodzący do my nie posiadają znaczków pocztowych na sprzedaż. Istnieje podobno rozporządzenie Min. Poczt. i Tel. w którym mówi się o zaopatrzeniu listowych w znaczki pocztowe dla użytku publiczności. (x)

— **Intensywną pracę** wykazało w ostatnich czasach Koło Przyjaciół Harcerstwa we Wąbrzeźnie. prezes Koła p. Nałęcz, kierownik szkoły powszechnej wykazał dużo zdolności organizacyjnych.

W ciągu niespełna 2 miesięcy Koło pozyskało sporą liczbę członków tak, że obecnie lista członków Koła wykazuje cyfrę przeszło 100.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

39) —o— (Ciąg dalszy)

Przyszło mu na myśl, że biały, krochmalony kołnierz od koszuli dałby się użyć może... Oddarł go więc natychmiast... Krew najnaturalniej służyć musiała zamiast atramentu... Z siennika słoma piórem być mogła. Natychmiast Kalikst wziął się do tego listu... Drewienko z podłogi ostre dobyło kroplę krwi, a choć słomiane pióro źle i nieposłusznie pisało... zmusił je wreszcie do kreślenia liter, które się na kołnierzyku jako tako rysowały... List musiał być na wszelki wypadek tak ułożony, aby, chociażby go przejęto, nic nie powiedział... W niewielu słowach tęsknota, miłość, wdzięczność wyraziły się, nie wysilając na formę — a przecież list był piękny, poetyczny... rzewny...

Gdy pismo zaschło — Kalikst zwinął je w trąbkę, związał niteczką, dobył pięciozłotówkę, jaką miał, i czekał na stróża... który wkrótce powinien był nadejść ze świecą...

Zwitek leżał na stole razem z nagrodą, na jaką się miał mógł zdobyć...

Chwila oczekiwania wydała mu się niesłychanie długą — ale nareszcie klucz zakręcił się w zamku, — stróż wszedł, nie patrząc na więźnia. Oko jego padło na biały zwitek i ręka chwyciła go z pięciozłotówką tak zręcznie, iż Kalikst nie spostrzegł, jak zniknął.

Nie przemówili do siebie ani słóweczka.

Kartkę Julii sto razy przeczytawszy, na pamięć się jej wyuczywszy, Kalikst dnia tego raz pierwszy usnął snami nairozkoszniejszemi kołysany. Nie mogąc ukryć swojego skarbu inaczej, rozpruł surdut i zwinąwszy papierek, wsunął go między dwa sukna.

Julia czekała na odpowiedź z rosnącą niecierpliwością. Przez cały tydzień nie przyszedł O. Porfiry. Zdawało się jej, że może nie pokaże się już więcej, gdy w niedzielę po obiedzie, ujrzała go ocierającego pot z czoła w bramie i wolnym krokiem zbliżającego się po schodach. Wybiegła powitać.

Dobrym znakiem było, że Bernardyn śmiać się zaczął...

— Niech będzie pochwalony! — zawołał. — Jeżeli asińdźka myślisz, iż ja to powitanie wezmę na własny rachunek, to się mylisz... Ale — nie mam nic! nie mam nic!

Julia załamała ręce, twarz jej pobladła, a Bernardyn, zlitowawszy się, co prędzej z rękawa dobył zwitek, który chwyciwszy zniknęła. Małuska czekała na gościa w progu.

— A godzi się to tak o nas zapominać! — wołała.

— Bóg widzi — nie śmiałem tu oczów pokazać. Już mię asińdźka nie egzaminuj dlaczego... A co słychać?

Ciocia naturalnie skarżyła się na siostrzenicę, stękała. Bernardyn pocieszał po swojemu. Nieprędko pokazała się rozpromieniona panna Julia. Trochę domyślniejszą będąc, Małuska byłaby odgadła, że coś musiało ukochaną jej siostrzenicę nagle tak uradować, — ale w prostocie ducha wzięła wesołość tę za skutek przybycia stryjaszka — któremu wszyscy byli radzi...

Jakoś tego dnia nadszedł i Brenner... Ten jednak miał twarz tak wykrzywioną i chmurną, był tak zamyślony ponuro, że i drudzy, patrząc nań, posmutnieli. Nie mówił jednak nic. Siadł, posłuchał rozmowy obojętnej, nie odezwał się ani słowa, spojrzał na zegarek, córkę uściskał i wyszedł znowu, tłumacząc się, że ma pilne interesa.

Na dole już, nie wiadomo z jakiego źródła, Noińska pierwsza, która dotąd miała Brennera za lichwiarza, za spekulanta, coś się dowiedziała — jakoby z tajną policyą miał stosunki... Zalterowało ją to niepospolicie... Rozumując i trutynując, doszła wreszcie do wniosku, że nie kto inny musiał Kaliksta wskazać, tylko ten zdrajca. Dla zakrycia swej sprawy, naprzód go niby sam zaprosił do córki, a że sobie go za zięcia nie życzył — tym sposobem go pozbył.

Zbudowawszy taką historyę, pani majstrowa najświęciej w nią uwierzyła. Obmierziło jej to tak wszystkich mieszkańców pierwszego piętra, iż nawet na kucharkę, z którą żyła dawniej w poufałości i przyjaźni, patrzeć zaczęła wielce podejrzliwem okiem. Ostygły stosunki znacznie. Majstrowa nie zrywała ich, aby się nie narażać, ale nie miała już najmniejszej wiadomości w dawnej swej powierności.

Że język jej utrzymać nadzwyczaj było trudno — wiadomości o Brennerze naprzód udzieliła na ucho Aramowiczowi. Znała jego tchórzostwo i wiedziała, że ją nie zdradzi...

Stolarz zadrżał... nie powiedział zrazu nic, ale w końcu szepnął:

— Ja się tego zawsze domyślałem — ale niech pani majstrowa tego nie mówi nikomu... nawet mojej żonie, bo i to papla... a chowaj Boże czego, wszystkich nas popalą.

Noińska zaklęła się, że na nic, nikomu w świecie tego sekretu nie wyda... Jednakże faktem jest, że tegoż wieczora poszła do Matusowej i szepnęła jej coś długo na ucho, a przekupka, aż się wstrząsły i ręce załamawszy, powiedziała jej tylko:

— Jak Bóg żywy — będzie wisiał!

Ponieważ Dygasa posądzano od dawna, że i on mógł być w pewnych stosunkach z osobami podejrzanemi, bo do niego chodziły czasem stojące kołnierze — jemu więc nie powiedziano nic... (C. d. n.)

O celowości istnienia Koła Przyjaciół Harcerstwa zbytecznie jest mówić. Mimo to jednak Koło natrafia wciąż jeszcze na niczem nieuzasadnioną obojętność tutejszego społeczeństwa. (x)

— **Historyczny krzyż.** W drodze z Wąbrzeźna do Młynika stoi okolony sędziwemi drzewami Męka Pańska-krzyż. Według danych znajdujących się na krzyżu, jest on postawiony na rok przed powstaniem styczniowem a więc w roku 1862. Krzyż ten, jak widać zrobiony jest (jak ślady wskazują) ręką jakiegoś pobożnego cieśli. Ząb czasu niszczy z dnia na dzień ten historyczny krzyż, nikt się nim nie opiekuje. Jak starzy ludzie opowiadają, przed krzyżem tym modliła się garstka młodzieży odchodząca w szeregi powstańcze. (l)

— **Zebranie Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz.** W piątek 21 lutego b. r. o godzinie 4-tej po południu odbyło się w czytelni szkoły wydziałowej miesięczne zebranie Koła Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz.

Po zagajeniu powitał prezes, p. Ługiewicz, nowego członka. Następnie wygłosił prezes referat p. t. „Nauczanie u najmłodszych". Referat oparty na własnej obserwacji i długoletniem doświadczeniu, wywołał dłuższą dyskusję, w której brali udział prawie wszyscy obecni. Pan Izydor Delewski zareferował artykuł: „Podawanie i poszukiwanie" prof. Nawroczyńskiego (III zeszyt Kwart. Ped.). Uchwalono wycofać pożyczki a gotówkę Koła ulokować w P. K. O. Sekretarz rozdał obecnym nowe legitymacje członkowskie. Nadwyżkę z prelekcji dla dzieci, urządzonej przez tutejsze Koło z okazji dziesięciolecia odzyskania Pomorza, w wysokości 23 zł., przekazano za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego na okręt Pomorze. W wolnych głosach poruszono między innemi sprawę wycieczek na tegoroczne zjazdy: okręgowy w Gdyni i ogólnopolski w Krakowie, w której zamierza brać udział spora liczba członków. Zorganizowaniem powyższych wycieczek zajmie się Zarząd Koła Powiatowego.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący zebranie.

— **Wieczorek towarzyski Młodzieży Żeńskiej.** Wczoraj wieczorem odbył się wieczorek towarzyski urządzony przez Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej. Licznie przybyłych gości powitał patron Stowarzyszenia **ks. Wielewski,** odczytując równocześnie program wieczorku.

Chór Stowarzyszenia pod batutą organisty p. **Ernsta** odśpiewał po raz pierwszy we Wąbrzeźnie „Hymn Pomorza", dalej pięknie deklamowały druhny, śpiew solowy wykonała p. **Radzimińska.** Piękne były tańce „góralski" i „Krakowiak" wyćwiczone przez naczelniczkę p. **Mikulską.**

W końcu odegrano sztuczkę teatralną pod tytułem „Pan minister przyjeżdża". Amatorki wywiązały się ze swego zadania należycie.

Nastąpiła zabawa taneczna, trwająca do 2 po północy. W czasie tańca były różne urozmaicenia. (x)

— **Z kina „Słońce".** Dyrekcja kina „Słońce" urządza z dniem 2 marca co niedzielę 3 seanse. Początek 1 senasu o godz. 3-ciej, drugi o 5,30 a trzeci o 8,15. Od soboty w kinie „Słońce" grać będzie orkiestra znanego skrzypka p. Murawskiego.

— **Wymieniać banknoty 5-złotowe.** Bilety zdawkowe pięciozłotowe z datą 1 maja 1925 r., które straciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 20 czerwca 1929 r., wymieniane będą przez Bank Polski do 30 czerwca 1931 r.

Termin wymiany biletów dwuzłotowych upływa z dniem 31 marca rb.

— **Kontrola bezrobotnych.** W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzane będą pod kierunkiem specjalnych delegatów Dyrekcji Funduszu Bezrobocia na terenie całego Państwa zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

Z powiatu.

— **Wałycz.** (Zabawa). W niedzielę w sali p. Nie dzielskiego przy Głównym Dworcu odbyła się zabawa taneczna Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej. W czasie zabawy popisywał się jako „fakir indyjski" p. Skrzyniecki z Wąbrzeźna.

— **Dębowałąka** (Jeszcze o obchodzie 10-lecia). Notatka o Akademji odbytej w Dębowejłące, która ukazała się na łamach naszego pisma nie daje nam jeszcze zupełnego obrazu uroczystości w Dębowejłące. A więc rano o godzinie 8 odprawił ks. dziekan Łowicki uroczystą Mszę św. na którą udało się oprócz licznej rzeszy wiernych Kółko Rol nicze miejscowe ze swym sztandarem oraz Szkoła Rolnicza. Po nabożeństwie udała się delegacja Kółka Rolniczego do Wąbrzeźna ze swym sztandarem. Dalej udał się również na defiladę do Wąbrzeźna „Hufiec Szkolny" Szkoły Hodowlano Rolniczej. Po akademji licznie zebrana publiczność udała się tłumnie do Fryzanowa gdzie w byłej szko le niemieckiej urządziło Kółko Rolnicze swą zabawę. Do licznie zebranych gości przemówił pan Szczypior z Dębowejłąki w tych mniejwięcej słowach: „Od dawien dawna jak tylko sięga tradycja Polska i jak podają źródła historyczne, przeznaczono zawsze pewne dni w roku w których specjalnie starano się o to aby myśl każdego mieszkańca tego kraju zwracała się ku rzeczom niecodziennym. Dni takie święcono jaknajuroczyściej, aby pokazać na zewnątrz, że się czuje cząstką wielkiego narodu, że jedne klęski bolą wszystkich, jedne triumfy radują. Dzień dzisiejszy nam Polakom jest wielką radością. Półtora wieku Ojczyzna nasza jęczała w pętach i doczekała się wolności, Nasze Pomorze od lat dziesięciu wolne a mur piersi Pomorza synów odgradza je od wrogów. Dziś cały naród Po morski jak i cała Polska wołają: „Wrogu, Pomorze nasze!! a Ty nasz Orle biały rozpostrzyj skrzydła abyśmy cały Bałtyk objąć mogli w czem nas królowa Polski i przenajświętszy Syn Jej łaską swą wspomoże". Po tej pięknej mowie rozentuzjazmowana publiczność odśpiewała hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła". Jest to dowód że nie są to czcze słowa o polskości Pomorza lecz że cała ludność Pomorska jest uświadomiona narodowo i wiana duchem wolnościowym. D. Z.

— **Pływaczewo.** (Pożar). Jak już w ostatnim numerze donosiliśmy straż wąbrzeska została zaalarmowana do pożaru w niedzielę wieczorem. Pożar powstał u p. J. Szymańskiego w Pływaczewie. Pastwą płomieni padła stodoła wraz z chlewem łącznej wartości 5000 zł. Szkód ubezpieczenie nie pokryje, albowiem poszkodowany ubezpieczony był tylko na 2000 zł. Na miejsce pożaru przybyła miejscowa ochotnicza straż pożarna z naczelnikiem Klimkiem na czele. Straży pływaczewskiej wespół ze strażami ze Starego Zielenia i Orzechówka udało się zabezpieczyć obok stojące budynki. Straże Pożarne pracowały z całym wysiłkiem do późnej nocy. (l)

Z EKRANU.

Kino „Słońce": „Królowa jego serca". Dziś wyświetla się po raz ostatni piękny film „Królowa jego serca". Rzecz dzieje się w królestwie pelikańskiem za rządów Jej Królewskiej Mości Wiwjany. Film w całości dobry. Nie brak również humoru. Każdy więc, kto chce swe codzienne smutki zapomnieć, powinien się na ten film do kina „Słońce" wybrać.

RUCH TOWARZYSTW.

— Baczność Inwalidzi i Wdowy! W niedzielę dnia 2-go marca b. r. odbędzie się zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej o godzinie 1,30 w lokalu p. Malskiego, ul. Grudziądzka, na które ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich jest konieczne.

Przy tej okazji przypomina się, ażeby wszyscy, którzy podczas wojny zostali ranni względnie nabyli sobie choroby, a z przysługujących im praw zgłoszenia się do rejestracji celem przyznania im renty się nie zgłosili, aby teraz jaknajrychlej stawili wnioski, ponieważ czas zgłaszania się do rejestracji dobiega ku końcowi.

Równocześnie nadmienia się, że sekretarjat Związku znajduje się teraz u kol. Orzechowskiego, ul. Kolejowa 70 a II piętro i otwarty jest codziennie od godziny 13—15-ej. Donosi się, że dla członków załatwia się wszelkie pisma bezpłatnie. — Zarząd.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

N. E. Książki. Sprawę omówimy w najbliższych dniach.

Cel-ka. Czystochleb. Poruszoną przez P. sprawą zajmiemy się, albowiem nie pozwolimy, by jednostki żerowały na naiwności ludzkiej. Wiele pieniędzy nie oddano? (c.)

Rom-ki. Spraw osobistych na łamach naszego pisma nie poruszamy. Korespondencje wrzuciliśmy do kosza.

F. K. Kowalewo. Podać wiele ma Pan mórg, i le w tem łąk, nieużytków itd. Wówczas możemy Panu zapodać ile ma prawo Urząd pobierać podatku dochodowego. (w).

— R 10. Sprzedać może, jednakże przy przewłaszczeniu mogą być trudności. Traktat Wersalski przyznaje nam pierwszeństwo wykupu, jednakże umowa likwidacyjna, (która zresztą jeszcze w życie nie weszła) zrzeka się pierw kupu na rzecz Niemców. Sprawę tą załatwi Pan najlepiej w Okręgowym Urzędzie Ziemskim, który da Panu potrzebne informacje.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

Dnia 1-go marca w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego zmarłego

ś. p.

Dra Józefa Szczepańskiego

odbędzie się za spokój Jego duszy

msza święta

o godzinie 7-mej rano w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie, o czem zawiadamia

żona i rodzina.

Wąbrzeźno, w lutym 1930 r.

CZEŚĆ PIEŚNI

Wielki koncert

wokalno-instrumentalny

Towarzystwa Śpiewu „LUTNIA“

w sobotę, dnia 1 marca br. o godzinie 8 wiecz. w sali hotelu Dwór Wąbrzeski

z współudziałem całej orkiestry 67 pp.

PROGRAM:

1) Marsz Pretorjanów	Nowowiejski	wykona
2) Symfonja H-mol	Schubert	ork. wojsk.
3) Jubilate	Beethoven	odśpiewa
4) Do Melpomeny (z akomp. orkiestry wojskowej)	Lachman	„Lutnia“
5) Rapsodja C-mol	Liszt	wyk. ork. w.
6) Hejnał	Moczyński	
7) Polonez z Halki (z akomp. orkiestry wojskowej)	Moniuszko	odśp. „Lutnia“
8) Manifest ludu	E. Poniecki	odśpiewa
9) Polonez „W starym dworze“ (z akomp. orkiestry wojskowej)	Münchheim.	„Lutnia“
10) Romans	Karłowicz	wyk. ork. w.
11) Przylecieli sokołowie	Moniuszko	
12) Górnośląskie zaloty	Nowowiejski	odśpiewa
13) Marsz żałobny na śmierć Janosika (Pieśń podhalańska)		„Lutnia“
14) Owertura Patrja	Rund	wyk. ork. w.
15) Śpiące wojsko (z akomp. orkiestry wojskowej)	Chór męski	

Zmianę programu zastrzega się!

Po koncercie **Z A B A W A T A N E C Z N A**

Bilety do nabycia poprzednio w składzie p. Ziętaka — Rynek.

UWAGA!

Z dniem 1 marca br. w każdą niedzielę i święta wyświetlać będziemy

trzy seanse

i to pierwszy seans już o godz. 3 po poł. drugi o 5[30] i trzeci o 8[15] jak zwykle, by przez to dać możność wszystkim zobaczenia naszych niezrównanych filmów.

W każdą prawie niedzielę zachodziły wypadki, że wiele publiczności z powodu braku miejsca nie miało możności zobaczenia przepięknych naszych filmów. Obecnie wprowadzając do programu co niedzielę trzeci seans, jesteśmy przekonani, że Szanowna Publiczność przychodzić będzie na seanse wcześniejsze.

Orkiestra grać będzie we wszystkich trzech seansach w pełnym składzie!

Od soboty przygrywać będzie nowo zaangażowana orkiestra sławnego kapelmistrza Murawskiego.

Dyrekcja kina „Słońce“

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1	**Zbiórka licytantów przy majętn. Szewy**	dnia 5. III. 1930 r. o godzinie 11.30 przed południem	**100 ctr. jęczmienia wymłóconego**
2	**Zbiórka licytantów w Lipnicy** przy oberży p. Klimka	dnia 5. III. 1930 r. o godz. 2 popoł.	**1 kareta czarna duża**
3	**Zbiórka licytantów w Kowalewie na Rynku**	dnia 6. III. 1930 r. o godz. 11 przed poł.	**1 radjo-aparat, czterolampkowy**
4	**Zbiórka licytantów w Chełmońcu** przy oberży p. Borowskiego	dnia 6. III. 1930 r. o godz. 1.30 w poł.	**1 szafa do rzeczy bronzowa**
5	**na Rynku w Golubiu**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 10.30 przed p.	**1 biurko ciemne**
6	**na Rynku w Golubiu**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 11 przed poł.	**1 leżanka kolorowa**
7	**na Rynku w Golubiu**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 11.30 przed p.	**1 stół koszykowy**
8	**na Rynku w Golubiu**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 11.30 przed p.	**1 płaszcz damski czarny**
9	**na Rynku w Golubiu**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 11.45 przed p.	**1 stolik czarny**
10	**Zbiórka licytantów w Słuchaju przy majątku**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 1 w poł.	**15 ctr. wełny owczej**
11	**Zbiórka licytantów przy oberży w Skępsku**	dnia 7. III. 1930 r. o godz. 2 po poł.	**1 cielna jałowica czarno-biała**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Przetarg przymusowy

Dnia **27. 2. 30 r. o g. 10** 30 **przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

około 300 ctr. żyta wymłóconego

Zbiórka reflektant. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia **27. II. 30 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 kompl. gabinet, kompl. pokój mieszkalny

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **27. 2. 30 r. o g. 2 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Kłosińskiego w Ludowicach**

1 powózkę

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **28. II. 30. o godz. 9 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ottona Kowalskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej**

1 szafę żelazną

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **28. 2. 30. o g. 10,30 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa Malca w Wąbrzeźnie wyb. pod Młynik**

1 krowę

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 10 sprzedam **w Chełmoniu** przy oberży p. Borowskiego najwięcej dającemu za gotówkę

2 warchlaki

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 1 marca o godz. 11 sprzedam **w Kowalewie** na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę

1 powózkę na kołach gumowych

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 14 sprzedam **w Mlewie** przy oberży p. Chrzanowskiego najwięcej dającemu za gotówkę

2 jałówki

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo
